

# Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/152909,Sztum-Poszukiwania-szczatkow-ppor-Zdzislawa-Badochy-Zelaznego.html>  
25.04.2024, 18:50

## Sztum: Poszukiwania szczątków ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”

































**Zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN zakończył siódmy etap poszukiwań szczątków ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”, dowódcy 5 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej AK w okresie pomorskim. Podczas poprzednich etapów sprawdzono teren wokół dawnej siedziby PUBP w Sztumie. Tym razem sprawdzone zostało miejsce na lokalnym cmentarzu, wskazane przez świadka wydarzeń z 1946 r.**

Aktualny etap prac to efekt trwających od wielu lat badań relacji świadków, zapisów archiwalnych oraz analizy dokumentacji. Dotychczas przebadano kilka domniemanych lokalizacji, gdzie funkcjonariusze bezpieczeństwa mogli pogrzebać szczątki „Żelaznego”. Tym razem badacze IPN podejmą prace w miejscu wytypowanym na cmentarzu w Sztumie.





28 czerwca 1946 r. grupa funkcjonariuszy PUBP z Malborka wyruszyła w celu aresztowania administratora majątku Zielenice Józefa Piątka. Nie zastawszy go jednak w Zielenicach kontynuowano dalsze poszukiwania. Tym sposobem funkcjonariusze UB i milicji trafili do Czernina, gdzie w zasadzie przypadkowo natknęli się na ppor. Zdzisława Badochę „Żelaznego”. Miał on tego dnia opuścić Czernin wraz z przybyłym już tam łącznikiem mjr „Łupaszki” Stanisławem Szczykno „Stachem”. Podjęta próba ucieczki zakończyła się śmiercią „Żelaznego”. Zauważony podczas opuszczania pałacyku przez milicjanta Bolesława Łagockiego zaczął się ostrzeliwać. Wydawało się, że zdoła ujść, lecz wtedy został ponownie ranny i

zginął od wybuchu rzuconego przez milicjanta granatu.

Paradoksalnie milicjanci nie spodziewali się zastać tam legendarnego już dowódcy szwadronu. Zapewne gdyby posiadali taką informację nie zdecydowali by się na atak. Badocha został rozpoznany przez nich dopiero po sygnecie 5 Brygady na którym znajdowała się dedykacja.

*(Czytaj całość biogramu*

*na: <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/106265,Zdzislaw-Badocha-quotZelaznyquot.html>)*

## **Historia poszukiwań**

Pierwsze próby odnalezienia szczątków ppor. Zdzisława Badochy podjęto w 2015 r. Wówczas prace poszukiwawczo-archeologiczne przeprowadzono na terenie dawnej siedziby Urzędu Bezpieczeństwa przy ulicy Nowowiejskiego 17 w Sztumie (24-25 września 2015 r.) w ramach projektu Instytutu Pamięi Narodowej: „Poszukiwanie nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944-1956”. W wyniku analizy materiału archiwalnego zgromadzonego w Instytucie Pamięi Narodowej oraz przeprowadzonych wcześniej badań georadarowych, powstało przypuszczenie, że w części podwórka obecnego budynku mieszkalnego, mogły zostać pochowane ciała ofiar systemu komunistycznego, w tym m. in. ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”.

W najbliższym sąsiedztwie dawnej siedziby Urzędu Bezpieczeństwa nie natrafiono na pochówki ani żadne przedmioty, które można by bezpośrednio wiązać ze zbrodniczą działalnością aparatu Urzędu Bezpieczeństwa. Nie wykluczało to ich istnienia na terenie sąsiedniej działki, której część wchodziła niegdyś w skład działki bezpieki.

Podczas dwóch kolejnych etapów prac (w 2018 r. i pierwszy w 2019 r.) weryfikowano



kolejne obszary wokół dawnej siedziby PUBP w Sztumie. W pierwszym miejscu, według relacji świadków, na przełomie lat 70/80 XX w. podczas prac wodno-kanalizacyjnych prowadzonych przy budowie bloku mieszkalnego natknięto się na szczątki ludzkie. Weryfikacja archeologiczna dała wynik negatywny.

Jesienią tego samego roku powrócono, aby przebadać następny obszar, tym razem przy ul. Lipowej. W tym miejscu, według relacji świadków, miało dochodzić do tajnych pochówków ofiar terroru komunistycznego. W toku przeprowadzonych prac odnaleziono pojedyncze kości ludzkie. Aby możliwa była analiza porównawcza DNA, BPiI na jednym ze śląskich cmentarzy przeprowadziło wówczas ekshumację szczątków matki ppor. Badochy. Badania genetyczne jednak wykluczyły, iż szczątki odnalezione przy ul. Lipowej mogły należeć do „Żelaznego”.

W 2020 r., podczas prac ziemnych na terenie Zakładu Karnego w Sztumie natrafiono na ludzkie szczątki. Na zlecenie prokuratora OKŚZpNP w Gdańsku zespół Biura zabezpieczył odnaleziony szkielet i przekazał do dalszych badań. Analiza genetyczna wykluczyła możliwość, iż odnalezione szczątki mogły należeć do ppor. Zdzisława Badochy.

### **Prace w 2021 r. (Sztum)**

Obecny etap prac poszukiwawczych dotyczy terenu cmentarza komunalnego w Sztumie. Informacja o domniemanym miejscu pochówku „Żelaznego” została przekazana przez świadka wydarzeń tamtych dni. Analiza historyczna relacji, przeprowadzona przez pracowników Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, pozwoliła uwiarygodnić informację o pochowaniu ppor. Badochy w konkretnym miejscu na sztumskim cmentarzu.

W skład zespołu przeprowadzającego prace wchodzi historycy, archiwiści, archeolodzy oraz biegły z zakresu antropologii sądowej Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

### **Przebieg prac** *(aktualizacja 21.10.2021)*

Świadkiem, wskazującym domniemane miejsce pochowania ppor. „Żelaznego” była kobieta, która została aresztowana przez funkcjonariuszy sztumskiego PUBP w dniu zabicia ppor. Zdzisława Badochy. Tego dnia przewieziono ją oraz kilka innych osób z majątku w Czerninie do Sztumu, celem osadzenia w Zakładzie Karnym, a następnie poddania śledztwu. W tym samym transporcie przewieziono zwłoki ppor. Badochy, które – według relacji – miały być pozostawione na terenie tamtejszego cmentarza i tam pogrzebane. Wskazanie obejmowało obszar, gdzie w późniejszych latach złożono szczątki trzech osób (najwcześniejszy pochówek był z końcówki lat 60-tych). Przed rozpoczęciem prac należało ekshumować ww. osoby. Typowane miejsce miały uwiarygodniać również inne relacje z późniejszych lat.

Po zakończonej ekshumacji rozpoczęto dwudniowe prace archeologiczne, które objęły zarówno teren bezpośrednio wskazany przez świadka, jak również teren znajdujący się wokół. Wykonano dwa wkopy sondażowe, niestety w żadnym z nich nie ujawniono



szczątków poszukiwanej osoby, ani też śladów jego mogiły.

Była to siódma próba odnalezienia szczątków legendarnego dowódcy z Wileńskich Brygad AK. Podczas poprzednich etapów sprawdzono teren wokół dawnej siedziby PUBP, zespół BPil był obecny również podczas prac ziemnych na terenie sztumskiego Zakładu Karnego. W dwóch przypadkach natrafiono na szczątki ludzkie, lecz badania genetyczne wykluczyły, iż mogły one należeć do „Żelaznego”.

Powszechną praktyką stosowaną przez aparat terroru komunistycznego było dokonywanie tajnych pochówków zwłok zabitych lub zamordowanych żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Ten zbrodniczy proceder nie tylko znajdował odzwierciedlenia w dokumentacji, ale wręcz był tuszowany obejmowany tajemnicą. W związku z tym odtworzenie ciągu wydarzeń od śmierci do pochówku, jak również typowanie miejsca pogrzebania zwłok, jest trudnym i żmudnym procesem badania różnych relacji, zeznań i dokumentów.

- „Powracamy Po Swoich” oznacza, że nie ustajemy w poszukiwaniach. Będziemy szukać szczątków ppor. Zdzisława Badochy do skutku. Dziękuję wszystkim pracownikom naszego zespołu za przygotowanie i przeprowadzenie tego etapu prac. Dziękuję też wszystkim osobom zaangażowanym w badanie losów ppor. Badochy oraz dziennikarzom za rzetelne informowanie o naszych pracach. Głęboko wierzę, iż nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli z radością poinformować Polaków o odnalezieniu szczątków „Żelaznego”, które podejmiemy z bezimiennego dołu śmierci - powiedział po zakończeniu prac **prof. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa IPN, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.**

*BPil/biogramy.ipn.gov.pl/fot. IPN/AIPN*

*18-21.10.2021*